

Rekordowy lot Robinsona

#Lotnictwo cywilne 6 sierpnia 2008

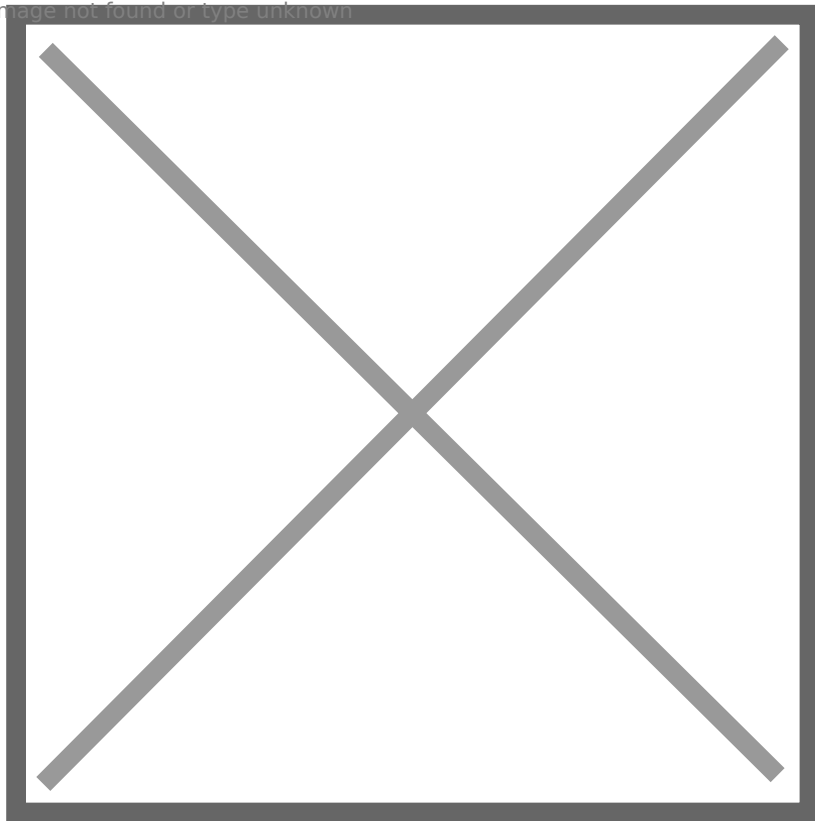
Rekord Rosji w przelocie lekkim śmigłowcem Robinson 22 (RA 04381) pobił Siergiej Ananow, lecąc z Moskwy do Jakucka.

Image not found or type unknown

Całkowita długość trasy wyniosła 6200 km, a lot odbywał się na wysokości 300-400 m ze średnią prędkością 165 km/h. Rozpoczął się 29 lipca, a zakończył 4 sierpnia o 17:00. Śmigłowiec wielokrotnie lądował dla uzupełnienia paliwa - w Kazani, Jekaterinburgu, Omsku, Krasnojarsku, Kirensku i Olminisku. W kabinie pilot umieścił dodatkowe zbiorniki z paliwem.

Lot zakończył się w Maganie w Republice Sacha w Jakucji. Śmigłowiec przebywał łącznie w powietrzu 39 godzin. Od startu pod Moskwą do lądowania w Maganie minęło 158 godzin.

Image not found or type unknown



Ananow nie jest zawodowym pilotem. Jego lot miał udowodnić, że możliwe jest latanie lekkimi śmigłowcami nad całą Rosją. Rekord pobił przy okazji dotarcia na miejsce ekspedycji etnograficznej Olgurdach, która ma potrwać 2 tygodnie w dolinie rzeki Wiljui.

Śmigłowiec był wyposażony w GPS, ale cały lot odbywał się pod nadzorem naziemnych służb nawigacyjnych. Kontrolerzy

nawiązywali kontakt z pilotem co 30 minut. Ananow po wylądowaniu narzekał na warunki atmosferyczne, które szczególnie trudne były w czasie lotu z Omska do Krasnojarska.



Całkowita długość trasy wyniosła 6200 km, a lot odbywał się na wysokości 300-400 m ze średnią prędkością 165 km/h. Rozpoczął się 29 lipca, a zakończył 4 sierpnia o 17:00. Śmigłowiec wielokrotnie lądował dla uzupełnienia paliwa - w Kazani, Jekaterinburgu, Omsku, Krasnojarsku, Kirensku i Olminisku. W kabinie pilot umieścił dodatkowe zbiorniki z paliwem.

Lot zakończył się w Maganie w Republice Sacha w Jakucji. Śmigłowiec przebywał łącznie w powietrzu 39 godzin. Od startu pod Moskwą do lądowania w Maganie minęło 158 godzin.



Ananow nie jest zawodowym pilotem. Jego lot miał udowodnić, że możliwe jest latanie lekkimi śmigłowcami nad całą Rosją. Rekord pobił przy okazji dotarcia na miejsce ekspedycji etnograficznej Olgujdach, która ma potrwać 2 tygodnie w dolinie rzeki Wiljui.

Śmigłowiec był wyposażony w GPS, ale cały lot odbywał się pod nadzorem naziemnych służb nawigacyjnych. Kontrolerzy nawiązywali kontakt z pilotem co 30 minut. Ananow po wylądowaniu narzekał na warunki atmosferyczne, które szczególnie trudne były w czasie lotu z Omska do Krasnojarska.